

Niesłuszny mandat - przyjąć czy iść do sądu?



Nikt nie lubi płacić mandatów, szczególnie tych, które uważamy za niesłuszne. Zawsze możemy odmówić przyjęcia mandatu, a wtedy sprawa zostanie rozpatrzona przez sąd. Niestety, koszty samego postępowania, szczególnie jeśli sprawa przejdzie kilka instancji, mogą dalece przekroczyć kwotę pierwotnie nałożonej kary. Dodatkowo, zawsze pozostaje ryzyko, że przegramy i poniesiemy koszty rozprawy. Kierowcy mogą mieć

jednak na taką ewentualność asa w rękawie w postaci specjalnego ubezpieczenia.

Mandat karny możemy otrzymać w wyniku popełnienia wykroczenia. Maksymalna wysokość mandatu na terenie Polski to 500 lub 1000 zł w przypadku zbiegu wykroczeń. Mandaty dotyczą różnych wykroczeń, lecz najczęściej związane są z ruchem drogowym. Wówczas na kierowcę jest nakładana mandatem kara grzywny oraz otrzymuje on punkty karne. Zdarza się jednak, że decyzja policji jest niesłuszna. W takim przypadku możemy odmówić przyjęcia mandatu i spróbować udowodnić swoją rację przed sądem, który rozpatrzy nasze argumenty i dowody. Jednocześnie eksperci D.A.S. Towarzystwa Ubezpieczeń Ochrony Prawnej S.A., przypominają, że jeśli przyjmujemy mandat, nie będziemy już mogli się odwołać w kwestii wysokości lub zasadności nałożonej kary.

Mandaty - warto odmawiać?

Jeżeli uważamy, że zostaliśmy niesłusznie ukarani, to możemy odmówić przyjęcia mandatu, ale w praktyce nie każdy kierowca się na to decyduje. Dlaczego? Eksperci D.A.S. wskazują przede wszystkim na ryzyko związane z ewentualnymi kosztami w razie przegrania sprawy. - *W sytuacji, gdy odmówimy mandatu policja skieruje do sądu wnioski o ukaranie kierowcy. Sąd nie musi jednak przyznać racji kierującemu, co wiąże się ze znacznie surowszą karą pieniężną. Dodatkowo, jeśli Sąd uzna kierowcę winnym popełnienia wykroczenia, wówczas policja obligatoryjnie nakłada punkty karne za wykroczenie wskazane w orzeczeniu. Sąd może też obciążyć kierowcę kosztami sądowymi – wylicza Piotr Kuźmiński, prawnik z D.A.S. Z kolei dla kierowców zawodowych mandat oznacza także konsekwencje zawodowe i ślad w aktach, dodaje ekspert.*

W praktyce decyzja o odmowie przyjęcia mandatu nie jest więc prosta. Szanse na wygraną w sądzie są jednak wyższe, jeśli mamy wsparcie adwokata lub radcy prawnego. Jednakże

honorarium profesjonalnego pełnomocnika procesowego może przewyższać koszty mandatu. A zatem lepiej przyjąć niesłusznie nałożony lub zbyt wysoki mandat? Niekoniecznie. Ciekawym sposobem na wysokie koszty usług prawnych może być ubezpieczenie ochrony prawnej, które gwarantuje dostęp do natychmiastowych telefonicznych porad prawnych w momencie, gdy zastanawiamy się czy podjąć decyzję o odmowie mandatu. Sfinansuje również koszty wsparcia oraz reprezentacji prawnika lub radcy prawnego w przypadku skierowania sprawy do rozpatrzenia przez sąd. O tym, że o sprawiedliwość przed sądem warto walczyć dowodzą głośne przypadki wygranych kierowców, którzy ustanawiali precedensy, jak chociażby sprawa słynnego wyroku Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności mandatów z fotoradarów obsługiwanych przez Inspekcję Transportu Drogowego.

- Niesłuszne oskarżenia mogą być też szczególnie dotkliwe dla profesjonalnych kierowców, którzy ponoszą nie tylko koszt przyznanego mandatu, ale i mierzą się z konsekwencjami zawodowymi. Często zdarza nam się wspierać ich w sprawach, w których zostali niesłusznie oskarżeni, np. o nieodpowiednie zabezpieczenie ładunku i uszkodzenie innego samochodu przez spadające z pojazdu przedmioty. Wiele sytuacji dotyczy też po prostu formalności, np. błędów w naliczeniu opłat za przejazd płatnymi odcinkami dróg. Niektóre z tych przypadków są oczywiste, niektóre bardziej skomplikowane do udowodnienia, jednak każda sprawa wymaga dochodzenia swoich praw przed sądem, co zawsze wymaga czasu i zaangażowania, a niekiedy też wsparcia prawnego – mówi Piotr Kuźmiński z D.A.S.

Opieka prawna w rozsądnej cenie

Z ubezpieczeniem ochrony prawnej decyzja o nieprzyjęciu niesłusznie nałożonego lub zbyt wysokiego mandatu jest dużo prostsza. Polisa pokryje w całości honorarium adwokata lub radcy prawnego, a także ewentualne koszty sądowe. W razie przegranej zapłacimy wyłącznie grzywnę nałożoną przez sąd. Jeżeli wygramy - nie płacimy nic. W dodatku takie ubezpieczenie przyda nam się nie tylko w Polsce, bardzo często obejmuje też bowiem inne kraje. – *W D.A.S. polisa ochrony prawnej chroni kierowcę w aż 43 państwach, prawie w całej Europie – wskazuje Piotr Kuźmiński.*

Co równie istotne, polisa ochrony prawnej rozciąga się także na pasażerów podróżujących ubezpieczonym autem. Możemy też ubezpieczyć nie tylko prywatny samochód i pojazd firmowy, a nawet całą flotę. - *W D.A.S. przygotowaliśmy także specjalną ofertę dla kierowców zawodowych, która rozszerza zakres ubezpieczenia m. in. o sprawy dotyczące warunków wykonywania przewozu lub transportu drogowego oraz czasu pracy kierowców – dodaje ekspert D.A.S.*

Przykłady sytuacji związanych z mandatami, w których kierowcy pomóc może ubezpieczenie ochrony prawnej

Kierowca otrzymał mandat za przekroczenie prędkości w terenie zabudowanym, którego nie przyjął. Sprawa została skierowana do Sądu karnego, a dzięki ubezpieczeniu ochrony prawnej ubezpieczyciel sfinansował koszty sądowe, reprezentacji prawnej kierowcy oraz opinii

biegłego. Niestety, kierowca został ostatecznie uznany przed sądem winnym złamania przepisów, ubezpieczenie ochrony prawnej pokryło jednak koszty zasądzone na rzecz skarbu Państwa.

Obywatel Polski zakupił pojazd osobowy we Francji oraz niezwłocznie zarejestrował go w Polsce. Po około miesiącu otrzymał mandaty za wykroczenia popełnione już po przerejestrowaniu auta i dokonane na terenie Francji. Właściciel auta nie zgadza się z nałożonymi karami z uwagi na fakt, że nawet nie przebywał na terenie Francji, gdy przedmiotowe wykroczenia zostały popełnione. Po za tym policja francuska wskazała, że pojazd posiadał tablice francuskie, które pierwotnie były przypisane do pojazdu ubezpieczonego. W ramach ubezpieczenia ochrony prawnej ubezpieczyciel przekazał sprawę do niezależnej Kancelarii Prawnej na terenie Francji. Pełnomocnik przeprowadził postępowanie odwoławcze od nałożonej kary grzywny, doprowadzając do umorzenia postępowania i tym samym do uchylecia nałożonej kary na polskiego właściciela.

Kierowca zawodowy, wykonujący transport pojazdem ciężarowym, na terenie Polski, został ukarany karą grzywny ponieważ policja zarzuciła kierowcy nieprawidłowe zabezpieczenie pojazdu, z którego spadł lód uszkadzając pojazd jadący z tyłu. W ramach ubezpieczenia ochrony prawnej ubezpieczyciel przekazał sprawę do niezależnej Kancelarii Prawnej. Pełnomocnik przedstawił stosowne dowody potwierdzające prawidłowe przygotowanie pojazdu do ruchu przez kierowcę. Sąd umorzył postępowanie, tym samym uchylając nałożoną karę grzywny oraz odpowiedzialność ubezpieczonego za uszkodzenia pojazdu jadącego z tyłu.

D.A.S. Towarzystwo Ubezpieczeń Ochrony Prawnej S.A. to jedyne w Polsce towarzystwo ubezpieczeniowe oferujące wyłącznie ubezpieczenia ochrony prawnej. Wśród produktów Towarzystwa znajdują się: Ubezpieczenie Ochrony Prawnej Życia Prywatnego, Ubezpieczenie Ochrony Prawnej Firmy lub Wolnego Zawodu oraz Ubezpieczenie Ochrony Prawnej Pojazdu. W 2015 r. Towarzystwo obsługiwało ponad 82% wszystkich zdarzeń objętych ubezpieczeniem, jednocześnie wypłacając ponad 53% wszystkich odszkodowań i świadczeń z zakresu ubezpieczeń ochrony prawnej na polskim rynku.

Marka **D.A.S.** powstała w 1928 r. w Niemczech. Obecnie działają pod nią spółki, które ubezpieczają 9 mln klientów, w 16 krajach Europy oraz w Kanadzie. D.A.S. Towarzystwo Ubezpieczeń Ochrony Prawnej S.A. jest także częścią europejskiej grupy ubezpieczeniowej ERGO Versicherung AG, należącej do największego światowego reasekuratora Munich Re.

Kontakt dla mediów:

agnieszka smuzewska

m: +48 517 077 554

e: agnieszka.smuzewska@zoom-bsc.pl